



GAZETA WARSZAWSKA

WISŁODĘ DNIA 28. MARCA ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 28. Marca.
SESSYA SEYMOWA DXXXVI.

Dnia 25. Marca.

Po Zgaśnieniu Sessyi przez IP. Marszałka Konfed. Koron: czytał IP. Sekretarz Seymowy Projekt *Ordynacyi Tymczasowej* dla Trybunałów Koronnych. Gdy ieszcze niektórzy z Seymujących, w tym Projekcie żądali odmiany i Popraw; zaczęliśmy znowu do *Deputacyi Konfityucyjney* odeRany został do dalszych popraw, z zleceniem, ażeby na następującą Sessyą był pod decyzją Stanów przyniesiony.

Czytał dalej IPan. Sekretarz Seymowy Projekt do *Prowincyi Litewskiej* ściągający się, iż ięśliby w czasie teraźniejszyh Seymików gdzie Osoby takie wybrane na Urzędy zostały, któreby Kondycyi Prawem przepisanych, ażeby mogli być wybranymi, niedopełnili; wszelakoż na tych Urzędach już zostawać mają, a to szczególnie na ten raz tylko.

Sessyą Solwowano na Wtorek następujący, to ięst na dzień 27. Marca.

Z Listu z Wiednia dnia 3. Marca.
Nowy Król *Franciszek* postanowił iak się zdaie, z Energią popierać Sprawę *Niemieckiego Państwa* przeciwko *Francuzom*. Według *Ordynanlu* wezora rano od Króla Jego-mości odebranego, *Rada Wojenna* posłała rozkaz do *Kroaeyi*, ażeby 1000. ludzi nieod łócznie zaraz dalszych nawet nie czekając *Ordynanłów*, *Marsz* zaczęło. *Dywizya* z *Transportami*, która w *Niedzielę* ruszyła ztąd do *Austryi* odlegleyszey, otrzymała rozkaz nie zatrzymywania się na *Marszu*, lecz dążenia nieprzerwanie aż do *Fryburga*.

Z Paryża d. 2. Marca. Oczekiwana tak dawno Odpowiedź Cesarza na List naszego Króla, kiedyż-
tedyż przybyła, y Minister de Lessart na wczorajszej Sessyi czytał długi List Xiążęcia de Kaunitz pod dniem 17. Lutego do Pana de Blumendorff sprawującego Cesarzkie Interesa w Paryżu. Pierwsza tego Listu część, ściagała się do Dyspozycji wydanych względem obrotu Xiążęcia Elektora Trewirskiego, gdyby kraje Elektorskie miały być napaśtowane. Druga część zawierała objaśnienie względem Porozumienia się Mocarstw. Cesarz pisze, że w momencie areztowania Króla swego Szwagra y Sprzymierzeńca, powinnością jego było reklamować sukcesu Mocarstw za stronę Króla y Familii Jego, y kazać deklarować. „Ze te Mocarstwa żadney „Konstytucyi we Francyi za Prawną „nie uznają, oprócz tey, którą Król „samochętnie y dobrowolnie po- „twierdził; y że też Mocarstwa „Nietykalności Króla y Monarchii „przez Konstytucyę zatwierdzo- „ney, bronić będą. Na tych Za- „sadach założone zostały Artyku- „ły przedugodne Aliansu z Kro- „lem Pruskim. „Daley przydaie Xięże de Kaunitz, że, skoro Król Konstytucyę przyjął, Cesarz także skutkowanie tych z Mocarstwami umówionych związkow odłożył, y na ten przypadek zawiesił, iż gdyby Król z Monarchią na nowe niebezpieczeństwo miał być narażo-

ny, wtedy porozumienie się z Mocarstwami do skutku przyjdzie. Dopiero Kanclerz Stanu wylicza powody, dla których kondycjonalną tę Umowę zatrzymano: ponieważ we Francyi wzmagają się codziennie Symptomata Niestalości y Zaburzenia, wzmagają się zarażenie, które grozi także Narodom innym. Zaburzenia te, nie przypisuje Xięże Kaunitz Konsystencyi Emigrantów, których Mocarstwo żadne nie wspiera Woyśkiem, y których tylko z politowania nad ich nieszczęściem, pieniężnym datkiem wspierano; ale przypisuje to wpływaniu y Gwałtownościom Partyi Republikantkiej we Francyi, ktorey Partyi przewodzenie nad Prawodawstwem, nie bez zadziwienia y żalu postrzegają wszyscy ci, których interesuje Dobro Francyi. Partya ta, stara się Obalić Rząd, osłabić Władzę Prawodawczą, przywłaszczyć sobie iey Prawa, Rozruchy pomnożyć, przeszkodzić poiednaniu się stron przeciwnych, zatrudnić coraz barziej, y niemożne uczynić zwrócenie nazad Klasy tey, z którą nayokrutniey postąpiono, y żadney zgody, iakokolwiek bądź zbawienney Modyfikacyi y umiarkowania w Konstytucyi nie dopuścić. Kabala ta, życzy wzniecenia Woyny, ponieważ ona Cesarzowi wyznacza termin ostateczny do satysfakcyi. Wszakże Cesarz starał się rozproszyć wszystkie niespokojności sprawione przez Emigrantów, y właści-

we swe zamiary względem *Francyi* bez zataienia już ogłosił, y życzy sobie, ażeby się skończyło na tym, dla zniszczenia y pohanębienia intryg Kabały namienionej.

Podczas czytania tego Listu, niektóre Osoby odzywały się niekiedy w głos z swoim zadziwieniem y nieukontentowaniem przy śmielszych wyrazach; *Zgromadzenie Narodowe* jednak w ogólności, spokojnie słuchało aż do końca. Do Listu *Cesarzkiego* przyłączony był także List Ministra Króla *Pruskiego* do Pana *Delessart*, gdzie zachodzi Deklaracya, iż Monarcha *Pruski*, w jednostrajnych z Cesarzem zostaje Sentymentach. Po czytaniu tegoż Listu Ministra *Pruskiego*, y drugiego jeszcze *Cesarzkiego* Listu okólnego do Mocarstw, gdzie zaprasza je do wspólnego z sobą w Prawidłach stałych zjednoczenia się, przytąpił Minister *de Lessart* do czytania Odpowiedzi od Króla *Francuzów* daney przez swego Posła w *Wiedniu* Cesarzowi na List Jego.

Treść Odpowiedzi tej, zawiera w sobie co następuje: „ Król bez „ zwłoki czasu donosi Cesarzowi o „ wyrażeniu, iakie Odpowiedź y Rezolucya Cesarzka sprawiła na u- „ myśle jego. Lubo wchodzić w roz- „ trząśnienie szczegółów do wewnętrz- „ nego jedynie składu Państwa „ należących jest rzeczą *Godności* y „ *Niepodległości* Narodu uwłaczającą, jednakże, gdy Król w Odpo- „ wiedzi Cesarzkiej przeczytał się

„ zapewnienia, iż Cesarz nie chce „ popierać Projektu *Emigrantów*, „ y że nie myśli przez Porozu- „ mienia się y Przymierza z Mocar- „ stwami naruszać Udzielności y „ *Beśpieczeństwa Francyi*, ani *Francuskiej Konstytucyi* obalić w zamia- „ rze nie ma; gdy daley w teyże Od- „ powiedzi znalazł Król oświadczenia Pokoju y Przyjaźni; za- „ czym oświadczenia te, z ukontentowaniem akceptował. Ale „ dostrzegając w ciągu dalszym „ Król iakoweś Porozumienie się „ z Mocarstwami obiektu nie mają- „ ące, y niespokojność utrzymu- „ jące, żąda także po Cesarzu, a- „ żeby Cesarz tej Umowy z Mo- „ carstwami zaniechał. Król daie „ Cesarzowi na nowo zapewnienie „ Zgody y Pokoju, y podob- „ nej Deklaracyi od Cesarza spodzie- „ dzie się. W zakład wierno- „ ści zobopolney obiecuje Król, że „ skoro Cesarz zobowiąże się za- „ niechać wszystkich Woiennych „ przygotowań w swoich Krajach, „ y przywrócić Woysko w *Nider- „ landach* y *Bryzgowii* do tego sto- „ pnia, iak było dnia 1. Kwietnia „ Roku 1791, *Francuskie* Woyska „ także zwrocone od granicy, [y „ zwykłym Garnizonow trybem „ po Departamentach Nadgrani- „ cznych rozłożone będą. &c. „

Wszystko to kazano wydrukować. Pan *de Lessart* doniósł jeszcze, że Armia *Cesarzka* w Styczniu przy granicach składała się już z 55,000,

ludzi, y teraz została jeszcze 6000, ludzmi pomnożona.

Z *Wiednia* d. 6. *Marca*. Tak nie spodzianie y niewczesnie owdowiała Cesarzowa, w gorzkim y nieutulonym dotychczas pograżona jest żalu. Zaraz wyniosła się z zobopolnych z swym zmarłym Matłonkiem Apartamentow, do dawnego Apartamentu s. p. Cesarzowej *Maryi Terefzy*, także po nagłej cale śmierci Matłonka swego *Franciszka I.* Cesarza niegdy owdowiały. Daley jeszcze też Monarchini, widząc na swym Mężu tak zawodne życia ludzkiego y tych doczesnych Naywyższych nawet Swietności nadzieie, umyśliła wyiechać z *Wiednia* do *Florencyi*, y tam w pewnym Klasztorze na Bogomyślność zamknąć się. Mamy iednak nadzieie, iż panujący teraz Krol *Franciszek*, nakłoni swą Matkę, ażeby została w *Wiedniu* przy swey Familii.

Z *Paryża* d. 3. *Marca*. *Portugalski* Posel dowiedział się w Poniedziałek przez Kuryera z *Madrytu* przybyłego, że Krolowa *Portugalska* choruie niebezpiecznie, lecz zawczoraj w Listach z *Lizbony* pod dniem 12. Lutego odebranych oznajmiono, że Krolowa już z niebezpieczeństwa wyszła y ma się lepiej.

Z *Madrytu* donoszą, że wszystkie nieruchome Dobra *Duchowności* na 1000. Millionow wartości oszacowane, mają zapłacić Extraordynaryjnego Subsidium 10 od 100.

W *Departamencie* tym, gdzie leżą Miasta *Aix, Marseille, Arles &c.* nad-

zwyczajnie wielkie panuje zaburzenie, W *Aubagne* Miasteczku małym tegoż *Departamentu* powstał rozruch, w którym rozmaite Domy splondrowano, y do 15. Osób zabito. W *Marsylii* y *Aix*, *Municipalność* z *Jakubinami* mocno jest rozjątrzona przeciwko *Administratorom Departamentu*, y lękają się ztąd wiele złego.

Do *Limoges* przybywszy rozmaite z okolicy *Gwardye Narodowe* kazaly zamknięte tam oawniey za podałzeniem *Jakubinow* Kościoły *Xięży Niepreysięgłych*, znowu otworzyć, ażeby ciż *Xża Nieprzyśięgli* mogli w nich Nabożeństwo odprawować.

Za dawnieyszego *Rządu*, około tego czasu byłyby najmniej już dwie części trzecie z podatkow wniesione do *Skarbu*; Teraz ani dwudziesta część tychże Podatków zapłacona ieżcze nie jest. W *Strazburgu* coraz barzies *Assygnaty* na kredycie swoim upadają, y rozmaici *Kramarze* kazali swe kramy pozamykać, niechcąc przedawać towarow za *Assygnaty*.

W *Niedzielę* przeszłą była *Rada* u Dworu, na ktorey *Marszałkowie Luckier* y *Rocheambault*, tudzież *Panla Fayette* przytomni naydawali się. Traktowane Materye na tey *Radzie*, ktora barzo długo trwała, y dopiero około godziny 11. w nocy skończyła się, dotąd wiadome Publicznosci nie są; ale Krol w wysokim stopniu był niekontent, gdy z *Rady* wyszedł.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

Wz. SRŁODĘ DNIA 28. MARCA R. 1792

Z Warszawy dnia 28. Marca. Kładniemy tu Pismo do Gazety przyflane, dnia 19. tego Miesiąca z Warszawy datowane, do powszechnego zbudowania służące:—

Oglašzają nam nie raz publiczne Pisma śmierć Osób, które nayczęściej ślepy urodzenia y fortuny los wielkimi czyni. Ja bym rad, żeby Publiczność wiedziała o śmierci Maryanny Grywald, Siostry Miłosierney, onegday w Szpitalu Generalnym pod imieniem Dzieciątka Jezus zmarłej. Żyła lat 71. Była w Zgromadzeniu Siostr Miłosiernych na usługach Szpitalnych lat 51. Ieszcze z Xiędzem Bodue Miśyonarzem, Fundatorem niegdy pomienionego Szpitala, około sierot y chorych Szpitalnych dzieliła prace y trudy, w których aż do ostatniego momentu życia swojego trwała. Nikt iey nigdy niewidział, tylko spokojnie, wesoło, y cierpliwie, wszytkie posługi Szpitalne czyniącą. Naywięcej była znaną Klasse ludzi barzo ubogich y nieszczęśliwych, dla których zawsze przystępna, pociechy y pomocy im udzielała. Nie żadna nadgroda doczesna albo wygody jakie mieycowe, przywiewywały ią do tego słuźebnego Stanu, same tylko miłość Boga y bliźniego wszytkiem iey sprawami powodowały. Widziałem z rozrzewieniem, iak mietylko osoby przyculenie miłosierne w Szpitalu marące, ale obce nawet światu dobrze Cnot tej Panny, zwłoki iey śmiertelne Izami kłrapiay. Ież to wielkości, w porównaniu z tą, która na gruncie Cnot y tak znakomitey użyteczności towarzyliwa ludzkiemu załadza się, niknąć powinno.

Z Paryża dnia 2. Marca. Dnia 26. zeszłego Miesiąca, podczas Sejsyi Narodowego Zgromadzenia, przypuszczeni byli do Kratek niektorzy Francuscy Żołnierze (w rzeczy samey Dezertorowie) z Reymentu Alfacckiego, ułkarżając się, że oni zaciągnęli się do Reymentów Francuskich, a ich inkorporowano do Reymentu Alfacckiego, gdzie musztrują ięzykiem Niemieckim, który im, iako Francuzom, nie jest znany. Ci Gwardyacy, nie widzą jeszcze co się dziś dzieie w naszej Francyi. Alboż iest znany między Francuzami ięzyk Chiński y Turecki, a przecie Pan Bailly, chce całą Francya musztrować w materyi Religij temi nieznaomiszemi jeszcze nad Niemiecki ięzykami, dozwalając publicznie na Sejsyi Zgromadzenia Narodowego, aby Francuzi, zamiast Chrystusowej Ewangelii, mogli iść za Alkoranem Mahometanśkim, albo za Ustawami Konfucjusza Chińskiego.

Z Londynu d. 5. Marca. Towarzystwo Kupców do Rosyi Handlu-
jących, pisało do Konsula Angielskiego w Peterzbргу, prosząc o wy-
stanie się dla nich Portretu Imperatorowej Rosyjskiej, którym owi
Kupcy Pokój swój na Giełdzie chcą przyozdobić.

Trzydzieści Okrętów na Francuskie conto zbożem naładowanych,
wybiera się właśnie do Francyi. Rząd nasz Kontrakt approbował.

Od Granic Rosyjskich d. 5. Marca. Podarunki, które Porta w Jas-
sach kazala rozdać, do 50,000. Rublow oszacowano. Miedzy temi
Prezentami, naydował się kosztowny Pierścień od 20,000. Tabakiera
jedna od 8 000. Zegarek od 7,000. y wyszywany Pawilon od 6,000.
Rublow, Koberzec Salonicki, 28. Pudów Kawy Mokańskiey, Balsam, ko-
sztowne kadzidla, konie z bogatemi rzedami &c. Pułkownik Chwieslow,
tymczasem poiedzie iak Rosyjski Chargé d'Affaires do Carogrodu, za
nim zaś Generał Samoilow, w Charakterze Pośła, niebawiąc uda się.

Z Koblenz dnia 1. Marca. Zawczora Panowie de Calonne y Vau-
dreuil ztąd wyiechali, y za kilka dni napowrót są spodziewani. Po-
seł Francuski Pan de St. Croix wczora ztąd wyiechał do Paryża, zosta-
wiwszy tu na swoim miejscu, pewnego Chargé d'Affaires. Xiąże de
Condé do Bingen udał się.

Z Paryża d. 5. Marca. Odpowiedź Cesarzka, na ranney Sessyi z
iakąkolwiek cierpliwością (mimo wyrywających się niektórych tylko
mniey przystoynych głosów) od Zgromadzenia Narodowego aż do
końca wysłuchana, na Sessyi wieczornej, wielką wrzawę iako nay-
niepomysłniejsza robotom naszym wzniciła, w podeyrzenie Króla,
Ministrów, y Deputacyą Dyplomatyczną wprawiła, iak się pokazuje
z następujących okoliczności:—

Imo. Panowie Campon y Rouillé, głowy swe oskarżowali, ieżeli nie-
dowiodą, że P. Lassart Minister Interesów Zagranicznych, który Od-
powiedź Cesarzka czytał, iest to Szalbierz; zatym mocno przeciwko
temuż Ministrowi na Sessyi krzyczano, y dekretowano, że ten Mi-
nister stracił ufność w Narodzie, y ten Dekret ma być tegoż dnia
do Króla posłany dla Sankcyonowania; a nazaiutrz, ma tenże Minister
pokazać Oryginalną Odpowiedź Cesarzka.

Ido. Deputacya Dyplomatyczna, straciła także Kredyt u Narodowe-
go Zgromadzenia, y zaraz ma być co do Osób odmieniona; bo po-
myślnych nowin od Dworów Zagranicznych nie zwiastuje.

3tio. Zgraia Jakobinow, przyszedszy do Kassenhauzu, przymusiła
do przypięcia y wywieszenia Kokardy Narodowej, pod zagrożeniem
zapalenia Donu; a ztamtąd postanowiła udać się do Pałacu Thuille-

ries, chcąc affrontować mieszkających tam Króla y Królową; przecież dowiedziano się o tym wcześniej, y tą razą przeszkodzono.

4to. Wkrótce potem, podobna buntownicza zgraja zebrała się na dziedzińcu Rezydencyi Królewskiej; a gdy Król, Królowa, y *Delfin*, u okna temu rozhukanemu Pospółstwu ukazali się, grubemi nader słowami od tey chłapastry zelżonemi zostali. *Jakobini* albowiem, wszelkich sposobów teraz zażywają, na rozjątrzenie Ludu przeciwko Królowi y Królowey, udając przed Pospółstwem, iakoby Król y Królowa nie szczerze sprzyjali *Konstytucyi*.

Z *Paryża d. 3. Marca*. Minister Woieny Pan *de Narbonne* wydrukował List pisany do Prezydenta, *Paruskiego Pethion*, gdzie wymawiając mu, iż niechciał kazać do aresztu wziąć 12. Żołnierzy z Reymentu *Alsacyi*, bez pozwolenia przybyłych do *Paryża*, to przydaie, że ten postępek Prezydenta naygorsze za sobą ciągnąć może skutki, gdy całe Dywizye Woyłki, pobłażaniem tym znęcone, mogą do *Paryża* przybyć y przymusić *Zgro: Naro:* do pewnych deliberacyi &c. &c. Procz *Jakobinow*, Prezydentowi sprzyjających, nie wielu ma on Przyjaciół. Obwiniają go, że on dowodzą y sprawcą iest rozruchów; iemu namnożone teraz dzidy przypisują; on powodem był do zamieszków z okazji Cukru; na niego zwałają winę wszczętego niedawno hałasu y tumultu na Teatrze. Dnia albowiem 6. Marca, miała być grana nowa Opera *Adryan*, w której Cesarz ten, na Wozie Tryufalnym, od pięknych dwóch Koni białych, umyślnie na to wyćwiczonych, miał być ciągniony. Na same przygotowania do tey Opery, wydano więcej niż 800,000. *Licrow*. Prezydent *Pethion* wezwawszy do siebie Dyrektorów Teatru, zakazał im wyprawowania tey Opery, ponieważ ona iest *Arystokratyczna*, y ponieważ nie przystoi udawać teraz na Teatrze w Tryumfie Cesarza *Adryana*, zwłaszcza, iż wiadomo, że Królowa zarządza tą Operą, y że ona nawet ową parę koni dała na to (co iednak z prawdą nie zgadza się.) Dyrektorowie twierdzili, iż Opera nie w sobie przeciwko *Konstytucyi* nie zawiera, y że musi być wyprawiona, ponieważ Nakłady na to już są wydane. Pan *Pethion* na to nic nie odpowiedział. Ale Lud przed kilką już dniami gromadnie udawał się do Teatru, grożąc zapaleniem onego, gdyby Opera *Adryan* miała być udawana, y to Ludu podżeganie, Prezydentowi przypisują. Teraz mianowicie starają się znowu rozjątrzać y podżegać Lud do rozruchu,

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 28. Marca Roku 1792.

Utan imieniem Woyciech, rodem z Dóhr wsi *Kotlica* zwany w Woiewodztwie *Kra-kowskiem* w Powiecie *Xigkim* leżący, wzrostu małego, krępy, pleczyty, twarzy okragley pu-colowatey, bez wąsów y brody, czoła niskiego, włosy czarne zapulczone do arcaba mający; wzroka ponurego, na oko lewe czafem bolejący, iakliwo mówiący, myśliwa nieco znający, lat około 20. mający, po Ulańku ubrany, to jest w czapce żutey przeżywaney z barankiem czarnym, u której pióro półbiałe półczarne, w leybiku żółtym lukiennym na hałki zapina-nym, w kurtce niebieskiej z obflegami żółtemi, z guzikami cynowym plakiem w spodniach popielatych, mający drugie zielone, jeżeli ich nie sprzedał, w butach z Polka Niemieckich na obłaczach, opasany pasem czarnym skur: na sprzączki zapinanym, w płaszczu kołowym z sukna bia-łego przybrudzonego z kołnierzem wiszącym z sukna żółtego; ten uciekł w *Warszawie* od Pa-na swego (u którego z dzieciństwa wychowany przy Dworze lat kilkanaście służył), dnia 6. tego Miesiąca Marca bez żadney przyczyny danej sobie, zabrawszy całą z sobą wyz wyrażo-ną *Liberyę*. Ten Człowiek, iako zbiegły, Testymoniom żadnego niema, chyba zmyślone: za-czym na mocy Prawa, obwieszcza się Publikum uprzedzając, iżby wyrażonego Zbiega gdziekol-wiekby się pokazał, czy sam przez się, czy w kompanii z drugimi niedawno od tegoż Pana za hultajstwo odpuśdzonymi, a tu podobno przez niego w *Warszawie* zbłądnionym y odmówio-nym, wszędzie rzeczzonego Woyciecha Utana łapano y przytrzymano, za daniem znać, jeśli w *Warszawie* do IPana *Jana Drozdowskiego* mieszkaniego w *Domu Żalukich* na Podwalu, a ieści na Wsi, do IPana *Rozickiego* *Dzierżawcy Wsi Trzylatkowa* między *Załużkami* y *Lupiem* o granice leżącym. Za co należita wdzięczność każdemu będzie wymierzona z powróceniem kosztu, mianowicie gdyby ialka była odebrać tegoż Zbiega na miyskie lub tu do *Warszawy*, lub do *Trzylatkowa*.

Magistrat Miasta *Starey Warszawy* w moc Rezolucyi Prześw. Kommissyi Policyi Obo-y-ga Narodów, podaje do Publiczney wiadomości, iż Licytacya Arendy czyli Komornego Dwor-ku do Funduszu Szpitala *S. Ducha* należącego tu w *Warszawie* przy *Ulicy Nowy Świat* będą-czego pod Nrem 1253. licytowanego, teraz roczney Proweniencyi Zł: 3750. czyniącego od Świąt *Wielkonocnych* Roku bieżącego poczynąć się mającego, dnia 13. Miesiąca Kwietnia Roku niniey-szego 1792. na Ratuszu Miasta *Starey Warszawy* o godzinie 3. po południu odprawiać się bę-dzie, y tenże Dworek więcej ofiarującemu w Posessyą Arendowną puszczony zostanie.

P. Korn niegdys Kapelmayster u *Xieżney Prukicy*, a teraz zosiłający u Dworu IP. *Mała-chowskiego* Marszałka *Seymowego*, donosi, iż w Piątek to jest dnia 30. Marca o godzinie 6. wieczorem w Sali *Wielkiej Redutowey* przy Teatrze dawał swoiey własney Kompozy-cyi Koncert na Arfie, y różne inne Sztuki grać będzie na *Forte-piano*, o których Publiczność ołobnym doniesieniem uwiadomi. Spodziewa się teraz Pan *Korn*, że u znających się na Muzy-ce, y całej Publiczności, te same znajdzie względy, na które sobie w innych Państwach, gdzie tylko dał poznać swój talent, zasłużył.

Dom od frontu y drugi w podworzu murowane, z stajniami, wozowniami y Ogrodem, przy *Ulicach Miła* y *Nalewki*, pod N. 2234. na gruncie dziedzicznym licytowany, *Harttmannowski* zwany, wartość podług Taxy urzędowey Zł: Pol: 11,395. zymniający, za Dekretem Urzęd. Ra-dzieckiego M. S. W. na dniu 9. Mca *Stycznia* R. bieżącego zażalętn na sprzedaż jest determi-nowany; którego poraż oblatu Licytacya na Ratuszu M. S. W. w dniu 30. Marca o godz: 3. po po-ludniu przez Urząd Law: M. S. W. odprawiać się będzie.

Pewna Osoba, mająca swój Pojazd nakryty, donosi, iż wyjeżdża zjad do *Berlina* ku końcowi niniejszego Miesiąca; życzący sobie z takiej okazji profitować, może się dokładniej zainformować u IP. *Langer* w *Marywilu* Nro 5.

Andrzej Faustman Kapić y Obywatel *Warszawski*, chcąc skaffować Handel swój Mate-ryalny, donosi Publiczności, że za iak naymnieyszą cenę, wszystkie swoje Towary sprzedawć będzie. Mieszka w *Pawilonie* IP. *Matachowskiego* Referendarza Koronnego Marszałka *Seymowego*.